

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2009 R.

I KZP 17/09

Kuratorem sądowym w rozumieniu ustawowej definicji zawartej w art. 115 § 13 k.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2002 r., jest – *lege non distinguente* – zarówno zawodowy, jak i społeczny kurator sądowy.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: T. Artymiuk, E. Strużyna.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.*

Sąd Najwyższy w sprawie Jana P., po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Z., postanowieniem z dnia 9 czerwca 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy przepis art. 115 § 13 k.k. poprzez zaliczenie do kategorii funkcjonariuszy publicznych kuratora sądowego za takiego funkcjonariusza uważa również kuratora sądowego społecznego.”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Okręgowy w Z. w uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego powyższe zagadnienie prawne prezentuje wątpliwości powstałe w następującej sytuacji procesowej.

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 6 marca 2009 r. uznał Jana P. za winnego m. in. tego, że w dniu 18 czerwca 2008 r. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe znieważył społecznego kuratora sądowego podczas pełnienia obowiązków służbowych, a następnie napluł jej w twarz. Sąd przyjął, że oskarżony dopuścił się przestępstwa określonego w art. 226 § 1 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przy rozpoznawaniu apelacji wniesionych w tej sprawie przez oskarżonego i jego obrońcę Sąd odwoławczy powziął „wątpliwość co do zasadniczej wykładni przepisu art. 115 § 13 k.k., w części dotyczącej zaliczenia do kategorii funkcjonariuszy publicznych społecznego kuratora sądowego”. Sąd przyznaje wprawdzie, że „przepis ten w tej części został sformułowany w zasadzie jasno”, podobnie jak postanowienie zawarte w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071), zwanej dalej ustawą – lecz wątpliwości natury celowościowej odnośnie do rzeczywistego znaczenia pojęcia „kurator sądowy” wynikają z art. 84 ust. 3 ustawy oraz z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1983 r. (I KR 85/83, OSNPG 1984, z. 2, poz. 9). Wynika z nich bowiem, że społeczny charakter pełnionej przez kuratora sądowego funkcji nie pozwalał zaliczyć go do funkcjonariuszy publicznych „w rozumieniu art. 233 d.k.k.”. Sąd Okręgowy dostrzega odmienność stanu prawnego, do którego odnosiło się orzeczenie Sądu Najwyższego, niemniej niezmienny zasadniczo charakter funkcji pełnionej przez kuratora społecznego nie pozwala – zdaniem Sądu – wykluczyć, że „przy wprowadzeniu do treści art. 115 § 13 k.k. pojęcia kuratora sądowego ustawodawcy chodziło wyłącznie o zawodowych kuratorów sądowych”. Przytoczony wyrok Sądu Najwyższego i bogate orzecznictwo dotyczące charakteru funkcji pełnionych przez funkcjonariuszy publicznych, wiążące tę funkcję ze szczególnym zaufaniem społecznym, a także fakt, iż społeczny kurator sądowy nie jest w swej pracy samodzielny (art. 87 ust. 1 ustawy) sprawiają, że zaliczenie społecznego kuratora sądowego do kategorii funkcjonariuszy publicznych (tak np. A. Marek: Komentarz do kodeksu karnego, Warszawa 2004) „nie jest przekonujące”. Podobny pogląd wyrażono również w doktrynie, wskazując na brak konsekwencji w redakcji art. 115 § 13 k.k. (J. Wyrembak: Pojęcie funkcjonariusza publicznego w prawie karnym, PiP 2007, nr 4, s. 83). Ponadto, w wypadku uznania społecznego kuratora sądowego za funkcjonariusza publicznego, należałoby uznać go również za podmiot ponoszący odpowiedzialność za przestępstwa określone w art. 228, 229 i 231 k.k., mimo niemożności przypisania mu statusu „nawet swego rodzaju «urzędnika»”. Zawarte w przedstawionym pytaniu prawnym zagadnienie wymaga zatem – twierdzi Sąd Okręgowy – dokonania zasadniczej wykładni ustawy, ponieważ wykracza poza granice „zwykłej interpretacji prawa”.

W ustosunkowaniu się do przedstawionego zagadnienia prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, twierdząc, że nie występują rzeczywiste wątpliwości co do zakresu użytego w art. 115 § 13 k.k. pojęcia „kurator sądowy”, a wątpliwości wyrażone przez Sąd Okręgowy usunąć można w drodze „zwykłej” wykładni.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy kuratorami sądowymi są kuratorzy zawodowi i społeczni. Kiedy zatem w art. 115 § 13 k.k. przyjęto, że funkcjonariuszem publicznym jest m. in. „kurator sądowy”, objęto tym pojęciem obie kategorie kuratorów. Wszelkie wątpliwości w tej kwestii usuwa fakt, że właśnie na podstawie art. 95 ustawy przepis art. 115 § 13 pkt 3 k.k. uległ w tej części zmianie polegającej na skreśleniu – poprzedzającego zwrot „kurator sądowy” – wyrazu „zawodowy”. W doktrynie trafnie podniesiono, że zmiana ta oznacza przyznanie statusu funkcjonariusza publicznego każdemu kuratorowi sądowemu (K. Gromek: Kuratorzy sądowi. Komentarz, Warszawa 2005, s. 346; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007, s. 265; T. Jedynek, K. Stasiak: Komentarz do ustawy o kuratorach sądowych, Warszawa 2008, s. 32 – 33). Przyczyną wątpliwości Sądu Okręgowego nie może być zatem orzeczenie Sądu Najwyższego z 1983 r., odnoszące się do stanu prawnego, w którym w art. 120 § 11 d.k.k. nie zaliczono w ogóle społecznego kuratora sądowego do kategorii funkcjonariuszy publicznych. Nie ma również podstaw do kwestionowania społecznej doniosłości zadań realizowanych przez kuratora sądowego, ponieważ – poza nielicznymi wyjątkami – nie różnią się kompetencje kuratorów zawodowych i społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wyłoniły się „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, co pozwala potwierdzić spełnienie określonej w art. 441 § 1 k.p.k. przesłanki uprawniającej do wystąpienia z pytaniem prawnym. Spełniona jest również przesłanka wymagająca istnienia związku między ustaleniami faktycznymi dokonanyymi w tej sprawie, a treścią pytania prawnego. Nie można jednak przyjąć, że spełnione zostały pozostałe przesłanki dopuszczalności wystąpienia z inicjatywą, której podstawę stanowi art. 441 § 1 k.p.k. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie mają obiektywnego uzasadnienia, a przedstawione zagadnienie nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, skoro zakres znaczeniowy użytego w art. 115 § 13 pkt 3 k.k. pojęcia „kurator sądowy” sprecyzowany został w definicji legalnej, wykluczając skuteczność jakichkolwiek zabiegów interpretacyjnych w płaszczyźnie wykładni językowej i systemowej. Sąd Okręgowy nie ukrywa zresztą, że „jasne sformułowanie przepisu w tej części” jedynie „w kontekście wykładni funkcjonalnej budzi wątpliwości”. To prawda, że jednoznaczny rezultat wykładni gramatycznej nie dezaktualizuje potrzeby zastosowania dyrektyw wykładni celowościowej. Uwzględnienie argumentów o charakterze funkcjonalnym może bowiem ujawnić zasadnicze wątpliwości dotyczące sensu przepisu, przekonujące o nieracjonalności uregulowania, czy wskazujące nawet na paradoksalne lub absurdalne skutki respektowania

określonej regulacji prawnej. Jednakże stanowisko Sądu Okręgowego nie przedstawia takich wątpliwości, ani nie dających się akceptować konsekwencji stosowania przepisu.

Rezultat wykładni językowej jest jednoznaczny, i to bez żadnych zastrzeżeń (Sąd Okręgowy nie ujawnił powodów, dla których uznał sformułowanie przepisu za jasne tylko „w zasadzie”). W stanie prawnym określonym przepisami Kodeksu karnego z 1969 r. status funkcjonariusza publicznego przysługiwał jedynie zawodowemu kuratorowi sądowemu. W art. 120 § 11 tego kodeksu nie wymieniono wprawdzie zawodowego kuratora sądowego wprost (przez użycie nazwy pełnionej przez niego funkcji), lecz należał on do kategorii innych osób „korzystających z mocy przepisu szczególnego z ochrony prawnej, przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych” – o czym przesądzała treść § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 kwietnia 1971 r. w sprawie dozoru i nadzoru ochronnego (Dz. U. Nr 9, poz. 95). Rozporządzenie to nie przewidywało natomiast uprawnienia społecznych kuratorów sądowych do korzystania z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Analogiczny stan prawny obowiązywał po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r., z tą jedynie różnicą, że „zawodowy kurator sądowy” wskazany został wprost w pkt 3 art. 115 § 13 k.k., zawierającym legalną definicję pojęcia funkcjonariusza publicznego. Rozstrzygająca dla omawianej kwestii zmiana nastąpiła z dniem wejścia w życie wskazanej wyżej ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych. Na podstawie art. 95 tej ustawy skreśleniu uległ przymiotnik „zawodowy”, użyty uprzednio w art. 115 § 13 pkt 3 k.k. w celu ograniczenia zakresu desygnatów pojęcia „kurator sądowy”. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości stwierdzenie, że kuratorem sądowym w rozumieniu ustawowej definicji zawartej w art. 115 § 13 k.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2002 r., jest – *lege non distinguente* – zarówno zawodowy, jak i społeczny kurator sądowy. Zakres znaczeniowy pojęcia „kurator sądowy” zdefiniowany został bez reszty w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy. Ustawowa regulacja tej kwestii nie budzi zastrzeżeń w nauce prawa, o czym świadczą wypowiedzi przytoczone w uzasadnieniu inicjatywy Sądu Okręgowego, a także w uzasadnieniu wniosku przedłożonego przez Prokuraturę Krajową.

Przedstawiona przez J. Wyrembaka krytyczna analiza regulacji prawnych związanych z pojęciem „funkcjonariusz publiczny”, ujawniająca ich „poważne słabości legislacyjne” (*op. cit.*, s. 84), nie dotyczy – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – sytuacji rozważanej w niniejszej sprawie. Dotyczy bowiem konsekwencji braku – w przeciwieństwie do art. 120 § 11 k.k. z 1969 r. – w treści art. 115 § 13 k.k. „zastrzeżenia, iż funkcjonariuszami publicznymi są osoby, którym z mocy przepisów szczególnych przyznana

została ochrona taka, jak funkcjonariuszom publicznym....” (*op. cit.*, s. 85) – upatrując tych konsekwencji w trudności w ocenie prawnego znaczenia tzw. klauzul ochronnych zamieszczanych w ustawach szczególnych zarówno przed, jak i po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r. W treści omawianej ustawy nie zamieszczono takiej klauzuli. Odmienne twierdzenie zawarte we wniosku Prokuratury Krajowej dotyczy najpewniej projektu ustawy w brzmieniu wcześniejszym, nie zaakceptowanym ostatecznie w procesie legislacyjnym. Nie ma zatem merytorycznego uzasadnienia argument odwołujący się do poglądów wyrażonych wprawdzie w zakresie problematyki związanej z pojęciem funkcjonariusza publicznego, lecz nie dotyczącej przedstawionego przez Sąd zagadnienia.

Z woli ustawodawcy, wyrażonej jednoznacznie z chwilą wprowadzenia do treści art. 115 § 13 pkt 3 k.k. zmiany w określeniu kuratora sądowego, przepis ten stanowi samodzielną, prawną podstawę uznania kuratora sądowego za funkcjonariusza publicznego, natomiast ustawa wskazuje zakres desygnatów tego pojęcia. Należy ponadto dodać, że – na podstawie art. 96 pkt 1 ustawy – analogicznej jak w art. 115 § 13 pkt 3 k.k. zmiany dokonano również w treści art. 214 § 1 k.p.k. Nietrafne jest w tym kontekście wskazywanie przez Sąd Okręgowy na treść powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego, skoro zawarte w nim rozstrzygnięcie respektowało po prostu ówczesny, inny stan prawny. Nie sposób nie podkreślić w tym miejscu – skoro wyrok ten wykorzystany został w argumentacji Sądu Okręgowego – że w jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził *de lege ferenda* pogląd, zgodnie z którym objęcie społecznych kuratorów sądowych tzw. klauzulą ochrony „ze względu na charakter ich pracy należałoby uznać za słuszne i pożądane”. Z analizy gramatycznej i systemowej wynika zatem, że całkowicie niezasadna jest sugestia Sądu Okręgowego, jakoby „nie można wykluczyć”, iż zmieniając brzmienie art. 115 § 13 k.k. w omawianym zakresie, ustawodawcy „chodziło wyłącznie o zawodowych kuratorów sądowych”. Jest to sugestia ignorująca jasną wypowiedź ustawodawcy; jest bowiem – uwzględniając stan prawa – wprost przeciwnie: sugestię taką należy wykluczyć z rozważań w tej kwestii.

W ustosunkowaniu się do argumentów mających wskazywać na rzekomą nieracjonalność uznania społecznych kuratorów sądowych za funkcjonariuszy publicznych, stwierdzić trzeba, że nie ma przekonujących podstaw do kwestionowania publicznego charakteru i doniosłości podejmowanych przez nich czynności, ani niezbędnego do ich wykonywania szczególnego społecznego zaufania. Bez znaczenia w tej kwestii pozostaje fakt, iż wykonują oni zadania zlecone przez zawodowego kuratora sądowego –

wszak i kurator zawodowy nie decyduje o treści i zakresie własnych czynności, lecz podejmuje je na zlecenie uprawnionego organu lub w wykonaniu orzeczenia sądu. Co istotne, zakres zadań społecznych i zawodowych kuratorów sądowych, w tym zadań o charakterze kontrolnym, związanych z wykonywaniem orzeczeń sądu – poza nielicznymi wyjątkami – jest zbieżny. W literaturze przedmiotu wskazuje się nie tylko na powody natury praktycznej, przemawiające za potrzebą istnienia kadry kuratorów społecznych, lecz także na względy merytoryczne (zob. m. in.: T. Jedynak, K. Stasiak, *op. cit.*, s. 47 i n.). Wymagają one – dla spełnienia doniosłych społecznie czynności, których znaczenie w realiach współczesnych wzrasta – zaaprobowania, a nie kwestionowania, obowiązującego statusu prawnego kuratora sądowego. Dotyczy to również regulacji zawartej w treści art. 115 § 13 k.k., i wynikających z niej konsekwencji.

Przedstawione wyżej motywy uzasadniają postanowienie Sądu Najwyższego, wydane w niniejszej sprawie.